Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 182 Katowice, czwartek 9-go sierpnia 1928. Rok 27

Po nieudanym locie przez Atlantyk.

Warszawa. (Tel. wł.) Z New Yorku donoszą, że do komitetu przyjęcia lotników polskich nadszedł następujący telegram:

„Zmuszeni do powrotu z połowy drogi, przebytej do 41 st. szerokości północnej i 34 st. długości zachodniej z powodu wyciekania oliwy po 34 godzinach lotu i zatrzymania silnika w odległości 60 klm. od Cape Finisterre, jesteśmy zrozpaczeni, iż nie możemy kontynuaować lotu i odwiedzić wielkiego narodu amerykańskiego i Polonji.

Z depeszy tej wynika zatem, jaki przebieg miał lot majorów Idzikowskiego i Kubali. Z niej dowiadujemy się, co lotnicy nasi robili od godz. 4-tej po poł. w piątek, kiedy widział ich statek Grate Blak do godz. 5-tej rano w sobotę, kiedy już w drodze powrotnej zauważył ich statek Amapura. Okazało się, że lotnicy w ciągu nocy z piątku na sobotę dolecieli poza Azory do 34 st. długości zachodniej t. zn. zrobili większą część drogi do lądu amerykańskiego, gdyż punkt ten oddalony jest od miejsca startu o 3.480 klm. Od tego punktu do Halifaxu dzieliło ich w prostej linji 2 880 klm.

Ilość kilometrów, którą lotnicy przebyli w ciągu całego lotu razem z drogą powrotną wystarcza całkowicie do przybycia do Halifaxu.

Lizbona. (PAT.) Lotnicy polscy zostali zawiadomieni, że z Le Bourget wyleciał po nich samolot. Samolot ten miał lądować na lotnisku w Espinho, jednakże wobec złych warunków atmosferycznych i niewielkiego rozmiaru lotniska — możliwem jest, że wzmiankowany samolot wyląduje w Alverca i tam oczekiwać będzie na lotników.

Lizbona. (PAT.) Lotnik Reginensi, któremu polecono przewiezienie majorów Kubali i Idzikowskiego, wylądował w Alverca o godz. 10.30.

Warszawa. (Tel. wł.) Jeden z dzienników warszawskich podaje cały szereg informacyj co do możliwości odbycia następnej próby przelotu nad Atlantykiem, uzyskanych ze sfer zbliżonych do departamentu lotnictwa.

Uszkodzony samolot ma być przetransportowany do Paryża, gdzie zostanie poddany gruntownym oględzinom technicznym.

Ponieważ przyczyną katastrofy była wada motoru, skarb państwa nie poniesie żadnych strat z tytułu zniszczenia aparatu. Obciążą one całkowicie fabrykę „Amiot“, która ponosi pełną odpowiedzialność za wadliwe funkcjonowanie silnika.

Rzecz przedstawiałaby się odmiennie tylko w razie, gdyby upadek do morza spowodowany został przyczyną innej natury (np. wskutek nawałnicy) — niezależnej od technicznego wykonania aparatu, co w danym wypadku nie ma zastosowania.

Na miejscu zatem w Paryżu, zdecydowane zostanie, czy fabryka „Amiot“ będzie musiała dostarczyć naszym lotnikom nowy aparat, ewentualnie z ulepszeniami konstrukcyjnemi według wskazówek mjr. Kubali i Idzikowskiego, tu np. rozstrzygnie się problem jedno czy więcej silnikowego aparatu na który znawcy na podstawie dotychczasowych lotów przez Atlantyk zwracają główną uwagę, czy też fabryka poddaremontowi uszkodzony samolot.

Już po upływie niewielu tygodni majorowie otrzymają nowy aparat, gotowy do drugiego lotu transatlantyckiego. W sferach lotniczych uchodzi bowiem za pewnik, iż majorowie Kubala i Idzikowski po pierwszem niepowodzeniu poderwą się niezawem do nowego lotu, wzbogaceni o doświadczenie piątkowej i sobotniej próby.

Prawdopodobnie szereg komisyj dokona oględzin „Marszałka Piłsudskiego“, obejrzy uszkodzenia motoru i orzeknie wówczas o powodach katastrofy. W tej chwili można ustalić tylko, że lot naszych pilotów był pierwszym lotem o obciążeniem 8 tys. kg co było wywołane, m. in., użyciem 650-konnego silnika, chłodzonego wodą. Wszystkie udane loty transatlantyckie odbyły się na silnikach chłodzonych powietrzem, wyjątek pod tym względem stanowił „Bremen“, który jednak miał tylko 4000 kg. obciążenia, a więc o połowę mniej od „Marszałka Piłsudskiego“.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach lotniczych, obiega pogłoska, że niebawem nastąpi drugi lot Polaków przez Atlantyk. Tym razem odlot nastąpi z Bydgoszczy lub Torunia, W Irlandji zamierzają wyladować, i dopiero stąd wystartować do Ameryki. Aparat jest już gotowy i zaopatrzony jest w motor o sile 1200 koni. Odlot ma nastąpić w najbliższych dniach.

Plotki o przygotowaniach wojennych.

Londyn. (WTB.) Ponieważ pogłoski o przygotowaniach wojennych na granicy polsko-litewskiej ciągle jeszcze nie ustają, przeto dwóch korespondentów dziennika „Chicago Tribune“ zbadało dokładnie stan sprawy na miejscu i to w ten sposób, że jeden z nich objechał granicę polską, a drugi litewską. Obydwaj korespondenci donoszą obecnie, że ani po jednej, ani po drugiej stronie granicy nie można było spostrzec koncentracji wojsk ani innych przygotowań wojennych.

Warszawa. (AW.) Na pograniczu polsko-litewskiem rozrzucono w kilku miejscowościach egzemplarze pisma litewskiego „Żelazny Wilk“, które głosi, że cała ludność litewska ze związkiem szaulisów i organizacją „Żelazny Wilk“ podejmie zbrojne powstanie celem odzyskania Wilna.

Berlin. (PAT.) Prasa wieczorna donosi w depeszach z Kowna, iż nadeszła tam nota polska, proponująca zwołanie plenarnej konferencji polsko-litewskiej na dzień 30 sierpnia w Genewie. Rząd litewski dotychczas nie ogłosił oficjalnego komunikatu w tej sprawie. Według informacyj, jakie otrzymała z Kowna „Vossische Zeitung“, rząd litewski godzi się na propozycje rządu polskiego, nie chcąc przez swój sprzeciw zaostrzać zatargu między Warszawą a Kownem. „Berliner Tageblatt“ zaznacza, że nota polska nadeszła do Kowna tylko w odpisie. Korespondent dziennika dowiaduje się, że Woldemaras zamierza wyjechać do Paryża w czasie zjazdu ministrów spraw zagranicznych państw. podpisujących pakt Kelloga. W Paryżu Woldemaras będzie miał sposobność zetknąć się z obecnym tam ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, z którym ma odbyć rokowania wstępne w sprawie plenarnej konferencji polsko-litewskiej w Genewie.

O zgodę wśród katolików Czechosłowacji.

Praga. (PAT.) W rocznicę 10-lecia istnienia republiki czechosłowackiej odbyły się w Szerawie uroczyste manifestacje zjednoczonych stowarzyszeń katolickich, w czasie których wygłosił przemówienie przywódca Słowaków ks. Hlinka. Oświadczył on w swem przemówieniu, że stosunki układają się w ten sposób, że katolicy całego państwa czechosłowackiego powinni utworzyć jednolity front. Warunkiem utrwalenia tej jednolitej linji przez ludowców słowackich jest, aby na Słowaczyźnie zlikwidowano akcję czeskich katolickich ludowców ks. Szramka. Prasa określa przemówienie ks. Hlinka jako początek akcji w kierunku połączenia obu obozów katolickich, wyraża jednak przypuszczenie, że akcja ta napotka na sprzeciw z powodu wyrażonego w przemówieniu życzenia, aby od akcji politycznej odsunięto duchownych czeskich na Słowaczyźnie.

Układy między Gdańskiem a Polską

W sobotę, jak donosiliśmy podpisano w Gdańsku trzy ważne umowy, regulujące stosunki polsko-gdańskie.

Pierwsza umowa dotyczy kolejnictwa. — Z dniem 1 listopada bież. roku ma nastąpić całkowita unifikacja taryf i przepisów kolejowych w Gdańsku z taryfami polskiemi. W przyszłości zmiany przepisów uskuteczniane być mogą tylko przez Polskę. Taryfy i przepisy wykonawcze ogłaszać będzie Polska Dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku w specjalnie w tym celu wydawanym dzienniku rozporządzeń. Z ujednostajnieniem taryf ostatecznie za przestane zostanie stosowanie taryf łamanych na granicy polsko-gdańskiej, co obniży koszta polskiego i zagranicznego importu i eksportu przez Gdańsk.

Druga umowa dotyczy basenu na Westerplatte, który był — jak wiadomo — przedmiotem sporu na terenie Ligi Narodów. W umowie Polska zastrzega sobie nadal prawo używania basenu dla transportów amunicji, ale zarazem oddaje basen na ogólne cele handlowe Rady Portowej w tym czasie, gdy nie będzie transportów amunicji. W razie przeładunku amunicji Rada Portowa zobowiązana jest ewakuować w ciągu 2—7 dni po zawezwaniu przez Rząd polski części względnie cały basen. Umowa może być wypowiedziana z terminem 6-tygodniowym. Jednocześnie w umowie tej uregulowane zostały sporne kwestje, dotyczące przepisów celnych i bezpieczeństwa na Westerplatte, jakie były dotychczas przedmiotem sporów z Gdańskiem.

Wreszcie w trzeciej umowie Wolne Miasto Gdańsk cofa swój protest przeciw przebywaniu statków polskich w porcie gdańskim. Co do pobytu tych statków, pozostają w mocy dotychczasowe umowy, których rewizja każdorazowa nie może nastąpić przed upływem 3 lat.

Oprócz tego doszło do porozumienia w sprawie zatrudniania robotników narodowości polskiej w porcie gdańskim.

Zawarcie tych umów świadczy o zmianie polityki Wolnego Miasta. Nowy Senat, w którym nacjonaliści już nie rządzą, postanowił zaprzestać sporów z Polską i pogodzić się z nią. Na decyzję Gdańszczan wpłynął w niemałym stopniu fakt, że tuż pod bokiem Wolnego Miasta rozbudowuje się w amerykańskiem tempie polska Gdynia. Gdańsk zrozumiał, że Polska dysponując własnym portem nie jest już zdana na łaskę i nie łaskę Wolnego Miasta. Niemniej jednak Polska również Gdańska potrzebuje.

Gen. Górecki oświadczył, że Polska nie po to buduje port w Gdyni, by zgnębić Gdańsk, że przeciwnie, rozwój Gdańska leży w jej interesie. Wiceprezydent W. Miasta Gehl, który na przemówienie gen. Góreckiego odpowiadał, wyraził w imieniu Gdańska gotowość usprawnienia portu w takim stopniu by mógł sprostać wymaganiom Polski.

„Gdańsk — mówił p. Gehl — jest gotów wykonać w całej pełni swe gospodarcze zadania w stosunku do Polski“. Samo jednak porozumienie w sprawach gospodarczych nie wystarczy. Jeśli współpraca Gdańska z Polska ma być harmonijna i trwała, to Gdańsk powinien nie dawać zbyt często gościny zjazdom hakatystycznych organizacyj, które zamieniają się w demonstracje antypolskie. Na urządzanie takich zjazdów, jak słusznie zaznaczył w wywiadzie prasowym gen. Górecki, jest dość miejsca w Niemczech.

Zobaczymy, czy Gdańsk zastosuje się do życzeń Polski. Niezależnie jednak od tego, budowa portu w Gdyni musi być nadal energicznie prowadzona. Gdańsk będzie zawsze kosztownym pośrednikiem. Gdynia zaś portem wyłącznie polskim, obsługiwanym przez polskie statki, dającym zarobek polskiemu handlowi.

Przegląd polityczny

Narady nad zmianą konstytucji w łonie Bloku Współpracy z Rządem.

W ubiegłym tygodniu odbywały się narady przywódców sejmowego i senackiego klubu Bezp. Bloku Współpracy z Rządem nad projektami zmiany konstytucji. Rozprawy były bardzo długie, gdyż trwały przez trzy dni z rzędu od godz. 11-ej rano do godz. 3-ej w nocy z małemi przerwami na posiłek. Długotrwałość obrad spowodowana była obfitym materjałem, przygotowywanym przez członków narady, zgłoszono bowiem 11 projektów, a mianowicie: prezesa Prokuratorji Generalnej, St. Bukowieckiego, ministra sprawiedliwości Cara, prof. Estreichera z Krakowa, prof. L. W. Jaworskiego z Krakowa, senatora Witolda Kamienieckiego, pos. Jana Kochanowskiego, posłów — Marjana Kościałkowskiego i Zdzisława Lechnickiego w imieniu Zjednoczenia Pracy wsi i miast, pos. prof. Wacława Makowskiego, pos. Piaseckiego z warszawskiej grupy konserwatywnej i pos. ks. Eustachego Sapiehy z wileńskiej grupy zachowawczej, wreszcie pośmiertny projekt św. p. Jana Tarnowskiego z Małopolski.

Z pośród przedłożonych projektów tylko dwa: p. Cara i Jaworskiego miały formę skodyfikowaną, inne przedstawiały się w postaci kilku zasadniczych postulatów. Tamte też opracowania przyjęto za podstawę do ułożenia własnego projektu Klubu Bezpartyjnego. Mają być one zmienione głównie w myśl życzeń, zawartych w propozycjach pp. Bukowieckiego, Kościałkowskiego i Lechnickiego oraz Makowskiego. Tezy pos. ks. Sapiehy bronione przez posła Mackiewicza z Wilna zostały odrzucone. Postanowiono po połączeniu różnych projektów, o ile się to okaże możliwem, zebrać się jeszcze raz w początkach września rb.

Cui bono.

„Polak Katolik“ omawiając przyczyny nieufności znacznej części duchowieństwa do obecnego rządu pomimo manifestacyjnie lojalnego stosunku marszałka Piłsudskiego do Stolicy Apostolskiej, uważa, że jesteśmy świadkami dziwnej gry. Urzędowo podkreśla rząd serdeczny stosunek państwa do Kościoła, a na łamach „Epoki“ wyraźnie daje się do poznania, że nie należy znowu dosłownie brać wszystkiego, co urzędownie ogłoszono.

Stwierdzić musimy — pisze z tego powodu „Dzień Polski“ — że już w roku ubiegłym rząd drogą specjalnego orędzia zaprzeczył jakiemukolwiek urzędowemu charakterowi „Epoki“ i „Głosu Prawdy“. Niemniej jednak trudno się dziwić, że stała i systematyczna kampanja organu jednego z odłamów bloku rządowego przeciwko Kościołowi, której to kampanji „Polak-Katolik“ wylicza całą serję jaskrawych faktów, wywołać może krzywdzące dla dobrej woli rządu pozory. Dlatego też pisma liberalne swoją kampanją przeciwkościelną wyrządzają rządowi wprost niesłychaną szkodę. Poza tem „Polak-Katolik“ słusznie wskazuje na wzmocnienie organizacyjne prawosławia na Kresach ze szkodą dla katolicyzmu, na niezrozumiałą pobłażliwość władz w stosunku do nielegalnych sekt oraz na opieszałość w doprowadzeniu do skutku procesu przeciwko oskarżonym o ohydne zbrodnie obyczajowe marjawitom, jako również ważne przyczyny tej nieufności, wymagające zdecydowanej ingerencji ze strony rządu. Inaczej demagogja endecka zawsze będzie miała żer wymarzony.

Wielka narodowa loża w Polsce.

Jak gazety warszawskie donoszą, przy pogrzebie artysty malarza Winiarza, który utonął, uratowawszy od śmierci inną osobę, przemawiał znany pisarz i członek partji socjalistycznej Andrzej Strug. Zakończył przemówienie swoje następującemi słowy: „Żegnam Cię przyjacielu i bracie, jako przewodnik Wielkiej Narodowej Loży, której wiernym byłeś bratem“.

Wiadomo już oddawna, iż Andrzej Strug jest naczelnikiem masonerji w Polsce czyli jak się po masońsku nazywa: wielkim mistrzem wielkiej loży polskiej. Przy pogrzebie śp. Winiarza ujawnił to on sam w przemówieniu.

Odznaczenie francuskie dla Stresemanna.

W rządzie mówią o tem, ażeby niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna zamianować oficerem legji honorowej, gdy przyjedzie do Paryża.

Z tego wynika, że stosunki między Francją a Niemcami bardzo się polepszyły. Można powiedzieć, że one z dnia na dzień stają się przyjaźniejszemi.

Niespokojna Litwa.

Na Litwie mówią, że rząd litewski nosi się z myślą wystąpienia z Ligi Narodów, jeżeli Liga Polski nie poskromi. Pogłoska ta jest miarą zuchwalstwa Litwy. Należy mieć nadzieję, że Liga poskromi przedewszystkiem Litwę.

Włoskie wojska na pograniczu jugosłowiańskiem.

Jak serbska gazeta „Politika“ donosi, nad granicą jugosłowiańską od strony Włoch stoi 100 000 włoskiego wojska i to jedna dywizja w okolicy Fiume, jedna dwizja pod Trjestem, jedna brygada pod Triglaw i 1 dywizja w okolicy Tarvis. Wszystkie dywizje są zaopatrzone w odpowiednią artylerję.

„Politika“ przypomina, że w r. 1924 Mussolini przed podpisaniem paktu przyjaźni podobnej taktyki się trzymał i tak samo granicę wojskiem obsadził. A potem orzekł, że Jugosławja potrzebuje tylko pakt podpisać a wojska zostaną cofnięte. Ponieważ ów pakt właśnie upłynął, Mussolini gromadzi znowu wojsko na pograniczu.

We Włoszech ubywa dzieci.

Mimo pilnych starań rządu włoskiego liczba rodzących się dzieci stale maleje. W porównaniu z rokiem przeszłym ubytek stanowi dwa procent. W 1913 r. liczba urodzin wynosiła 623 300, — w 1925 roku zaś tylko 600 613. — w następnych dwu latach ubyło jeszcze po 25 000 w każdym roku. A przy tem nie należy zapominać, że w 1913 roku Włochy były o wiele mniejsze. Obecnie zaś są znacznie większe i z liczniejszą ludnością.

O język ojczysty.

Na podstawie wiadomości telegr. donosiliśmy niedawno, że 318 księży niem. diecezji Trydent (Trentino) wystosowało do Ojca świętego obszerny memorjał w sprawie nauki religji w języku ojczystym. Memorjał wskazuje, że według włoskiego spisu z 1921 roku w 171 parafjach niemieckich części diecezji Trydenckiej mieszka 170.325 katolików, w tem 144 tys. 238 Niemców. Dzieci w wieku szkolnym jest 20,359, w tem 17.820 (87,5 proc.), niemieckich. Dzieciom tym nie można udzielać nauki religji w języku włoskim, gdyż one tego języka nie rozumieją. Dalej memorjał stwierdza, że w tych miejscowościach, gdzie już od kilku lat nie wolno uczyć religji w języku macierzystym, młodzież dokształcająca okazuje zastraszającą nieznajomość prawd religijnych i upada moralnie.

Wobec tego księża niemieccy uważają za konieczne, by zarówno katechetom, jak dzieciom wolno było używać książek religijnych w niemieckim języku, by zniesiono kontrolę nad katechetami, by dano prawo decydowania rodzicom, czy dziecko ma się uczyć religji w języku niemieckim, czy włoskim.

Gdyby rząd włoski nie pozwolił na naukę religji w języku macierzystym, to księża niemieccy musieliby zrezygnować z nauczania religji w szkole, a uczyć jej w parafjach.

Wreszcie proszą księża niemieccy Stolicę Apostolską, by księżom włoskim polecono ograniczyć pracę duszpasterską do dzieci włoskich i by włoscy księża nie otrzymali „missio canonica“ na nauczanie dzieci włoskich, jeśli kler niemiecki zrezygnuje z nauczania religji w szkole.

Umowa rozbrojeniowa między Francją a Anglją. a Stany Zjednoczone.

Wprawdzie jeszcze nie ogłoszono dosłownie umowy, zawartej w sprawie rozbrojenia pomiędzy Francją, a Anglją, lecz to i owo z niej przedostaje się do publicznej wiadomości. I tak podobno Anglja zgodziła się na żądanie Francji co do rezerw wojskowych.

Francja chce poddać swoją armję rozbrojeniu lecz tylko armję pod bronią. Natomiast rezerwy wojskowe nie mają podlegać rozbrojeniu. Znaczy to tyle, że rezerwy czyli główne siły wojskowe Francja zatrzymuje w dotychczasowej sile.

Rozbrojenie takie byłoby tylko rozbrojeniem na oko. W istocie Francja na wypadek wojny byłaby tak silna, jak obecnie.

Podejrzliwie patrzą na umowę Francji z Anglją także Stany Zjednoczone. Politycy tamtejsi sądzą, że jest to tylko bardzo chytry sposób, ażeby przeszkodzić Ameryce do zwołania konferencji w sprawie rzetelnego rozbrojenia. Minister Kellog uważa, że umowa nie jest niczem innem, jak propozycją dla konferencji amerykańskiej.

Anglja uznaje samodzielność celną Chin.

Nowy rząd chiński wysłał swego ministra spraw zagranicznych do Europy. W ciągu ostatnich tygodni przebywał on w Ameryce i tam doprowadził do układu z rządem Stanów Zjednoczonych. Teraz będzie chciał uczynić to samo w Anglji, Francji i Włoszech.

W przewidywaniu, że trzeba będzie uczynić tak samo, jak Stany Zjednoczone, rząd polecił oświadczyć w Pekinie, że Anglja gotowa uznać autonomję czyli samodzielność celną Chin i na tej podstawie zawrzeć układ handlowy z Chinami.

A zatem nowym Chinom powodzi się coraz lepiej. Wielkie państwa idą im na rękę.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

39) —o— (Ciąg dalszy)

— Nie widzieliście dzielniejszego ode mnie, to coście głupcy widzieli? A wiecie — mówił dalej Pierścień — wiecie, że ja wobec niego śmieć! — Śmieć po prostu, nic więcej!

— A jakżeż się nazywa twój bohatyr?

— Nazywa się, bracia, Jermak Timofeicz.

— Widzisz go, jakie imię! Cóż on to za jeden? bez towarzyszy żyje?

— Nie, nie jeden. Ma on towarzyszy dobrych i wiernych, lecz rozgniewał się na nich car prawosławny. Posłał na Wołgę swą drużynę, by ich rozbić, a jednemu esaulikowi (wódz) kazał Iwanowi Koleo głowę ściąć i do Moskwy przynieść.

— Ha, złapali go?

— Złapali Koleo carscy ludzie, lecz przeleciało im między palcami i posunęło się hen po tym świecie. Gdzie on teraz, Bóg wie, ale ja myślę, że znów na Wołgę powróci. Kto raz był na Wołdze, ten nie przyzwyczai się do innych stron.

Tu ataman przestał i zadumał się. Zadumali się i rozbójnicy. Spuścili bujne głowy na wysokie piersi, pokręcali w milczeniu sumiastego wąsa i głaskali brody rozczochrane. O czem dumali dzielne chłopy, siedząc na polanie wśród boru sędziwego? Czy o straconej młodości, jako byli uczciwymi żołnierzami i cichymi mieszkańcami siół i wiosek? czy o matce Wołdze srebrzystej? czy o cudownym bohatyrze, o którym opowiadał Pierścień? czy o dwóch słupach w szczerem stojących polu, o których, w chwilach tęsknoty, nieraz dumała głowa takich, jak oni, rycerzy?

— Atamanie — krzyknął nagle zdyszany opryszek, który w tej chwili wpadł na polanę — o jakie pięć wiorst stąd, na drodze Riazańskiej, pędzi ze dwudziestu ludzi; wszyscy w złotych kaftanach. Rumaki, wart każdy sto czerwieńców i więcej!

— Dokąd jadą? — spytał Pierścień, porwawszy się na nogi.

— Tylko co skręcili ku Djablej Kałuży. Jakem ich ujrzał, przyleciałem tu prosto przez las i błoto!

— No, chłopcy — krzyknął Pierścień — dwudziestu za mną!

— Ty, Jastrzębiu — mówił dalej zwracając się do starego opryszka — weź dwudziestu drugich i zaczaj się u krzywego dębu. Odetniecie im odwrót, jeżeli my się spóźnimy! Dalej! żywo za szable!

Tu Pierścień wstrząsnął czekanem nad głową, oczy mu się zaiskrzyły. Podobnym był do groźnego wodza, dającego rozkazy przywykłym do rygoru wojskowego żołnierzom. Z dawnej poufałości z rozbójnikami nie było ani śladu.

W mgnieniu oka czterdziestu opryszków, odłączywszy się od grona towarzyszy, uformowało dwa oddziały.

— Hej Mitka — rzekł Jastrząb do drągala z pod Kołomny — masz i ty kijek! chodź z nami, może się na którego z obcych pogniewasz.

Mitka zrobił głupią minę, wziął z flegmą z rąk starego okropną maczugę, zarzucił ją na plecy i poczłapał noga za nogą za swym oddziałem do krzywego dębu.

Drugi oddział pod przewództwem Pierścienia podążał ku Djablej Kałuży, na spotkanie nieznanych jeźdźców.

XIV. Policzek.

Podczas gdy Maluta i Chomiak w towarzystwie opryczników pędzili z tajemniczym jeźdźcem do Djablej Kałuży, Srebrny prowadził wesołą biesiadę z Godunowem, przy stole zastawionym puharami i winem.

— Powiedz, Borysie Fedorowiczu — mówił Srebrny — co się stało dzisiaj z carem. Dlaczego o północy cała Słoboda była na nogach. A może u was to się zdarza często?

Godunow wzruszył ramionami.

— Wielki car nasz — rzekł — często się modli za dusze swych złoczyńców. A że nas woła na modlitwy w nocy, temu się nie ma co dziwić. Wszak sam Bazyli Wielki w liście do Grzegorza Nazjańskiego powiada:

„Wśród nocnej ciszy, kiedy ani uszy, ani oczy nie są usposobione do złego, przystoi myśli twojej przestawać z Bogiem.“

— Borysie Fedorowiczu, zdarzało mi się i dawniej widywać, jak car się modlił, ale to było nie w ten sposób. Wszystko teraz inaczej. Z opryczníctwa tego nic nie rozumiem. To nie zakonnicy, ale rozbójnicy! Parę dni przecie dopiero jak przyjechałem do ojczyzny, a tyle już o nich nasłyszałem się i sam widziałem strasznych rzeczy, że aż wierzyć się nie chce. Widać opętali cara. Otóż ty, Borysie Fedorowiczu, on ciebie bardzo lubi, możebyś mu wytłómaczył, że opryczníctwo gubi kraj cały!

Godunow uśmiechnął się z prostoty Srebrnego.

— Car miłościwym jest dla wszystkich — rzekł z udaną skromnością — więc i dla mnie także, choć na to nie zasłużyłem. Ale ja nie mogę sądzić o sprawach carskich, nie mogę dawać mu wskazówek. Opryczníctwo zaś zrozumieć nie trudno: Cała ziemia carska, wszyscy my jesteśmy w jego carskim ręku; co weźmie car dla siebie — to jego, co nam zostawi — to nasze. Komu każe być koło siebie — ci są blisko niego, a komu nie — ci są daleko. Ot i opryczníctwo!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 9 sierpnia

Wigilja św. Wawrzyńca.
Św. Romana, męczennika † 256.
Śsw. Juljana i Marcjana męczenników z 8 tow.

SŁOW.: BORYS I CHLEB.

Karania Pańskiego, synu mój, nie odrzucaj, ani ustawaj, gdy od niego karan bywasz, bo kogo Pan miłuje, karze, a jako Ojciec w synie kocha się.
(Przyp. III. 11. 12.)

Zdania: Ty wiesz, że nam na życia wytknięto kolei Chwilę szczęścia, pół smutku, drugie pół nadziei.
Srószy jeleni huf, gdy je lew wiedzie
Niźli lwów hufiec, gdy jeleń na przedzie.
Mikołaj Rej.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 4,17, zach. o godz. 19,20. — Księżyc wsch. o godz. 23,8, zachodzi o godz. 14,08. — Księżyc mija Marsa o godz. 18, który jest 7 razy mniejszy od Ziemi, oddalony od słońca na 31 i pół miljonów mil geograficznych. Drogę dokoła słońca wykonuje w 687 dniach czyli w 1 roku 321 dniach 17 godzinach. Obrót jego naokoło siebie wynosi 24 godziny i 39 minut naszych.

Długość dnia wynosi 15 godzin 3 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wichura. **Jutro:** dżdżysto.

—Wycieczka Polaków z Rumunji na Śląsku. W poniedziałek po południu przybyła do Katowic wycieczka Polaków z Bukowiny, złożona z 28 osób z pośród nauczycielstwa, uczniów średnich szkół i członków Polskiej Macierzy Szkolnej, która wycieczkę zorganizowała. Wycieczkę prowadzi p. adwokat dr. Szymonowicz, członek rady miejskiej w Czerniowcach.

Na dworcu powitali wycieczkę członkowie zarządu Z. O. K. Z. i Tow. Polek, poczem udała się ona w pochodzie przy dźwiękach orkiestry kolejowej na Plac Wolności, gdzie złożyła wieniec przy pomniku poległych powstańców śląskich. Następnie zwiedziła wycieczka Katowice, poczem udała się do Król. Huty, gdzie urządzono dla niej kwaterę w gimnazjum klasycznem. We wtorek wycieczka zwiedziła hutę Królewską, kop. węgla Skarbofermu i zakłady azotowe w Chorzowie. Dziś w środę zwiedzą Kalwarję Piekarską, poczem odjadą do Częstochowy.

— Rozporządzenia porządkowe wojewodów. Na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej o reorganizacji i zakresie działania władz administracyjnych, wojewodowie mają prawo za zgodą wydziału wojewódzkiego wydawać rozporządzenia porządkowe, normujące niektóre dziedziny prawno-publiczne. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę w okólniku do wojewodów na następujące sprawy, przeważnie nie unormowanie ogólnie osobnemi przepisami, a które powinny być uregulowane rozporządzeniami porządkowemi.

W dziedzinie ochrony bezpieczeństwa publicznego lub życia, zdrowia i mienia obywateli, pole minister unormować sprawy: ślizgawek, ogradzania glinianek, czerpania z nich wody do użytku gospodarczego, trzymania bez osłon na straganach ulicznych środków spożywczych, używania otwartego światła (ognia) na wolnem powietrzu, w zabudowaniach, w stodołach itd., moczenia lnu i konopi w wodach płynących i w pobliżu domostw, kolekt i zbiórek, gier hazardowych, ochrony zadarnionych sztucznie piasków itd. W dziedzinie spokoju i porządku publicznego poleca minister unormować sprawy wywieszania, prowokujących uczucia ludności oznak, napisów i rysunków, procederu grajków i kuglarzy ulicznych, pędzenia bydła przy pomocy psów itd.

— Pożyczki melioracyjne. Na podstawie rozporządzenia ministrów: reform rolnych, skarbu i rolnictwa z dnia 11 czerwca 1928 roku o emisji złotych 7 proc. obligacyj melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego, oraz o długoterminowych pożyczkach w tych obligacjach udzielanych — pożyczki melioracyjne w tych obligacjach udzielane są przez Bank spółkom wodnym, poszczególnym rolnikom (za zabezpieczeniem hipotecznem), oraz gminom wiejskim — na wszelkiego rodzaju meljoracje rolne.

Pożyczki udzielane są na okres 15-letni, z tem, że spłata kapitału rozpoczyna się dopiero po upływie 2 i pół lat od dnia wydania pierwszej części pożyczki i trwa w ciągu następnych lat 12½.

Podania w sprawie przyznania pożyczek przyjmowane są zarówno przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie, jak i przez poszczególne oddziały, gdzie udzielane są szczegółowe informacje warunków otrzymania pożyczki.

— Banki muszą mieć kapitał zakładowy 5 miljonów złotych. W związku z wejściem w życie nowych przepisów o kapitałach zakładowych instytucyj bankowych na podstawie których wymagane jest od banków wykazanie się kapitałem 5 miljonów złotych, wiele dotychczas istniejących w Polsce banków zostało zwinięte, gdyż nie operują one tak wysokiemi kapitałami. W samej stolicy ulec ma likwidacji w najbliższych miesiącach około 10 wielkich banków.

— Kiedy się wolno żenić... żołnierzowi? Ogłoszone przed paru dniami rozporządzenie wykonawcze do znowelizowania pragmatyki podoficerskiej zawiera m. in. ważne postanowienie, dotyczące małżeństw szeregowych służby czynnej tj. zarówno podoficerów i szeregowych, odbywających służbę wojskową, jak również stale urlopowanych, a nie przeniesionych jeszcze do rezerwy.

Dotychczas tej kategorji wojska wolno się było żenić za zezwoleniem przełożonej władzy jedynie wtedy, gdy zachodziła konieczność oddania swego gospodarstwa pod nadzór i zaopiekowanie się sierotami, nie posiadającemi opieki matczynej.

Nowe rozporządzenie dopuszcza udzielenia zezwoleń na ślub także, jeśli odbyć się on ma na łożu śmierci lub w ciężkiej chorobie, grożącej śmiercią, albo też wtedy, gdy zachodzą względy natury moralnej.

Konieczność zawarcia małżeństwa musi być stwierdzona przez powiatową władzę administracyjną.

Ponadto musi być przedłożone świadectwo moralności narzeczonej i wojskowo-lekarskie świadectwo zdrowia narzeczonego.

Za zawarcie małżeństwa bez zezwolenia władzy wojskowej grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed sądem wojskowym i surowa kara.

Postanowienia te odnoszą się także do podoficerów zawodowych w stanie czynnym.

Szeregowi, mający warunki do otrzymania stopnia oficerskiego, mogą się pod powyższemi warunkami ożenić z tem jednak zastrzeżeniem, że zanim przyjęci będą do szkoły oficerskiej, sprawy ich małżeństwa rozpatrywać mus oficerska komisja małżeńska i że w razie ujemnego jej orzeczenia, może to stać się przeszkodą do osiągnięcia przez nich stopnia oficerskiego.

Województwo śląskie

*** Dalsze przeprowadzenie na ośmiogodzinny dzień pracy w hutach śląskich.** Komisarz demobilizacyjny w Katowicach otrzymał rozporządzenie ministra pracy, dotyczące dalszych przeprowadzeń na ośmiogodzinny dzień pracy robotników, zatrudnionych w hutach śląskich.

W myśl rozporządzenia w hutach żelaznych w różnych terminach, będzie przeprowadzony na 8-godzinny dzień pracy cały szereg kategoryj robotników, a między innymi walcownicy grubej blachy, walcownicy bandaży, robotnicy zatrudnieni w młotowniach, presowniach itp.

W dniu 1 września rb. będą przeprowadzeni na ośmiogodzinny dzień pracy w hutach cynkowych (metalowych) wszyscy fachowcy, a w dniu 1 października wszyscy pozostali robotnicy, zatrudnieni w hutach cynkowych.

*** Strejk murarzy hutniczych trwa dalej.** Rozpoczęty w ubiegłą sobotę strejk murarzy hutniczych rozszerzył się w ciągu poniedziałku na 11 hut i objął 2000 murarzy hutniczych. Strejk, przedłużony dzięki odmownemu stanowisku pracodawców poczyna wywierać ten skutek, że niektóre huty muszą ograniczyć swą produkcję.

W poniedziałek odbyły się układy z pracodawcami które rozbiły się. W poniedziałek i wtorek odbywają się masowe zebrania po hutach i zachodzi możliwość, że strejk zostanie zaostrzony.

*** Ostrzeżenie przed oszustwami.** W ostatnich czasach rozpowszechniane są przez rozmaite firmy zagraniczne prospekty dotyczące tak zwanego handlu lawinowego polegającego na kupnie biletów loteryjnych uprawniających sprzedawców po dalszem rozpowszechnieniu pewnej ilości tych biletów do otrzymania samochodu, mebli, bezpłatnej podróży itp. Często ukazują się również w prasie oferty o popłatnych zarobkach polegających na rozsprzedaży bezwartościowych artykułów. Według zebranych informacyj we wszystkich tym podobnych wypadkach ma się do czynienia z osobnikami, ukrywającymi się pod płaszczykiem rzekomo istniejących firm, którzy w drodze oszukańczych manipulacyj wyzyskują łatwowierność ludzką. Z uwagi na to, że zebranie dostatecznego materjału dowodowego w tych wypadkach jest utrudnione oraz że tego rodzaju handel oszukańczy nie jest zagranicą uważany za przestępstwo dochodzenia pretensji w tych sprawach jest z góry przesądzone.

Celem ochrony społeczeństwa od ewentualnych strat materjalnych przestrzega się przed zawieraniem tego rodzaju tranzakcji.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pielgrzymka do Alwernji). W ub. piątek i sobotę wyruszyły z Katowic do Alwernji 2 procesje, jedna z Bogucic, druga z parafji św. Piotra i Pawła. Obie pielgrzymki wzięły udział w uroczystości wprowadzenia odnowionego cudownego obrazu Pana Jezusa do kościoła OO. Bernardynów w Alwernji. Podczas uroczystości wygłosił uroczyste kazanie O. Wiktor. Poza tem uświetnił swą obecnością uroczystość ks. biskup dr. Rospond, sufragan krakowski. Pielgrzymki wróciły do Katowic w niedzielę wieczorem.

— (Szczepienie jesienne przeciwko ospie). Tegoroczne szczepienie jesienne w dzielnicy I odbędzie się: 16 i 17 sierpnia o godz. 2-ej na sali Chrześcijańskiego Hospizu, przy ul. Jagiellońskiej 17. Oględziny odbędą się 23 i 24 sierpnia o godz. 2-ej na tej samej sali. W dzielnicy II (Bogucice) 11 września o godzinie 8-ej przed południem na sali p. Kozy, przy ulicy Markiefki 40. Oględziny w dniu 18 września o godz nie 8-ej na tej samej sali. W dzielnicy II (Zawodzie) 12-go września o godz. 8-ej przed południem na sali p. Dajki przy ul. Krakowskiej 70. Oględziny na tej samej sali i tej samej godzinie 19 września. W dzielnicy III (Dąb) 6 września o godz. 11-ej na sali p. Kosza, przy ul. Dębowej 14. Oględziny na tej samej sali i tej samej godzinie 13 września. W dzielnicy IV (Załęże) 6 września o godz. 12-ej na sali p. Golczyka, przy ul. Wojciechowskiego 86. Oględziny o tej samej godzinie i tej samej sali 13 września. Również osoby, które nie otrzymały wezwania, powinny się stawić ze swemi jeszcze nieszczepionemi dziećmi w wyżej podanym terminie do szczepienia.

Mysłowice. (Ruch emigracyjny). Według statystyki urzędu emigracyjnego w Mysłowicach przesunęło się przez Mysłowice ubiegłego roku 200 tysięcy emigrantów, z tego 40 tysięcy robotników rolnych (sezonowych), wyjeżdżających do Niemiec, 11.632 górników do Francji. Ze Śląska wyemigrowało 3.000 górników i 8.000 rzemieślników przemysłowych. Transporty odchodziły przeciętnie dwa razy tygodniowo i obejmowały 600 do 1000 osób.

— (Wybór burmistrza). W piątek, dnia 10 sierpnia b. r. o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem nastąpi wybór burmistrza Mysłowic.

Brzezinka w Katowickiem. (Samobójstwo). Dnia 6 bm. o godz. 6.30 odebrał sobie życie przez powieszenie 16-letni Bedrian Wilhelm. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejscowego. Przyczyny samobójstwa dotychczas nieustalono.

Rożdzień w Katowickiem. (Samobójstwo). Dnia 6 bm. odebrała sobie życie przez powieszenie się w swem mieszkaniu przy ul. Hutniczej niejaka Palka Agnieszka. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego.

Siemianowice w Katowickiem. (Uważajcie na dzieci). W czwartek ubiegły przed południem stał wóz naładowany żytem w podwórzu p. Badury na Sadzawkach. W pewnej chwili chłopiec nazwiskiem Cipa włożył nogę pomiędzy sprychy koła. Woźnica tego nie zauważył i gdy konie ruszyły, chłopcu noga została złamana. Musiano go odstawić do lecznicy brackiej.

— (Zaginięcie starca). W dniu 28 lipca b. r. oddalił się ze swego mieszkania w Siemianowicach z ulicy ks. Stabika 78-letni Franciszek Szweda i dotychczas nie powrócił.

— (Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej). W dniu 10 sierpnia b. r. wyrusza pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej. Wyjazd z Katowic pociągiem o godzinie 6.30 rano. W pielgrzymce mogą brać udział wierni także z innych miejscowości pod warunkiem, że w dniu odjazdu o godz. 6 rano będą na dworcu w Katowicach. — Kierownik Jakób Wanot, Siemianowice, ulica Michałkowicka 18.

Maciejkowice w Katowickiem. (Odwiedziny ministerjalne). W czasie pobytu na Górnym Śląsku p. minister komunikacji Kühn odbył podróż inspekcyjną, przyczem w czwartek przed południem o godzinie 9 zwiedził także stację kontrolną kolei wąskotorowych w Maciejkowicach. Na stacji przywitał p. ministra naczelny kierownik kolei wąskotorowych p. radca Sośnierz, poczem zdał raport starszy zawiadowca p. Wójtowicz. Imieniem robotników witała p. ministra na stacji

delegacja kolejarzy Z. Z. P. ze sztandarem. Za powitanie delegata p. minister serdecznie podziękował. Z udzielonych mu szczegółowych informacyj o stanie pracy itd. p. minister był bardzo zadowolony.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Do wiadomości właścicieli domów i lokatorów). Magistrat — urząd policyjny — podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym rozpoczęło się rozwożenie zbiorników do bezpylnego wywozu śmieci. Właściciele domów są zobowiązani zbiorniki te przyjąć i umieścić w swych podwórzach na miejscach odpowiednich i dostępnych dla swych lokatorów. Zwraca się przytem uwagę wszystkich mieszkańców, że do ustawionych zbiorników należy wrzucać wszelkie śmieci i to tylko substancje stałe, zbierane przy czyszczeniu mieszkań, ubikacyj przemysłowych i biur, oraz popiół i żużel z pieców, odpadki kuchenne, sadze, zużyty papier, odpadki potraw, skorupy, odłamki metalowe, szklane, porcelanowe, osad z zbiorników kanałowych w podwórzach, tylko w suchym stanie. Do zbiorników nie wolno wrzucać: rumowiska budowlanego, ziemi i odpadków przemysłowych oraz ogrodowych, mułu, odchodów ludzkich i zwierzęcych, nawozu, rzeczy wzbudzających obrzydzenie, przedmiotów za dużych, które w zbiornikach nie dają się umieścić i takich przedmiotów, które z powodu wysokiej zawartości kwasu lub z jakiejś innej przyczyny mogą zbiorniki na śmieci zepsuć albo uszkodzić. Zbiorniki należy po każdem napełnieniu znowu szczelnie zamknąć. Nie wolno również rozsypywać resztki śmieci koło zbiorników na ziemię, gdyż usunięcie tych śmieci przez robotników miejskich narażałoby właścicieli domów na koszta. Rozpoczęcie bezpylnego wywozu śmieci nastąpi z dniem 16 sierpnia rb.

— (Ruch ludności) za miesiąc lipiec rb. Porody żywe: 149 ślubne, 20 nieślubne; razem 169. Porody martwe: 1. Zgony 113 razem, w tem dzieci niżej 1 roku 36 ślubne, 9 nieślubne. Śluby 58. Powody zgonu: zapalenie mózgu 3, gruźlica 12, zapalenie płuc 12, influenca 2, choroby dróg oddechowych 2, katar kiszek 8, samobójstwo 1, nieszczęśliwy wypadek 4, ogólne przyczyny 69.

Świętochłowice. (Zlot okręgowy „Jaskółki“). W dniu 5 b. m. Związek towarzystw wycieczkowych okręg Królewska Huta urządził w Świętochłowicach pod protektoratem naczelnika gminy p. Polaka zlot okręgowy połączony z koncertem i popisami orkiestr mandolinowych. O godzinie 9.30 urządzono zbiórkę w ogrodzie p. Michalika, skąd wyruszono na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami Świętochłowic, poczem nastąpiła przerwa obiadowa. Podczas koncertu strzelano do tarcz oraz grano w kręglowni. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. W pochodzie brały udział władze związku, towarzystwa, naczelnik gminy p. Polak oraz prezes miejscowego kółka śpiewackiego „Moniuszko“, p. Kamiński.

— (Uraz ciała). W nocy na 7 b. r. został przez dotychczas nieznanych sprawców na ul. Wolności ciężko nożem pokaleczony na twarzy niejaki Alojzy Krupczyk ze Świętochłowic, który w stanie pijanym zaczepiał przechodniów, przyczem powstała bójka, po której to bójce Krupczyka broczącego we krwi z rozciętym policzkiem od oka do szyi odwieziono do szpitala po poprzedniem udzieleniu mu pierwszej pomocy.

W. Hajduki w Świetochłowickiem. (Napad rabunkowy). Dnia 6 bm. o godz. 1-ej dokonano napadu rabunkowego na ul. 16 lipca na Heincza Szczepana zam. w W. Hajdukach, przy ul. Św. Jadwigi 6, któremu zrabowano zegarek damski srebrny, portfel z zawartością 50 zł. gotówki, książeczkę wojskową, kartę cyrkulacyjną na rok bieżący, legitymacje Związku Powstańców Śląskich, Tow. śpiewu, ZZP., oddział metalowców, oraz laske. Wartość zrabowanych rzeczy wynosi około 114,40 zł. W czasie natychmiast zarządzonej obławy zdołano przytrzymać sprawców w osobach Wuzika Alojzego lat 30 i Próby Franciszka zam. w Wielkich Hajdukach.

— (Okaleczenie z śmiertelnym wynikiem). Dnia 6 bm. niewyśledzony dotychczas mężczyzna zrzucił z wozu roboczego, który stał na ulicy po zwożeniu żyta, 8-letnią Olge Flus, która doznała uszkodzenia na ciele jak lewej ręki, nogi i czaszki, wskutek czego nastąpiło zapalenie błonki mózgowej tak, że dziewczynka od dnia wypadku straciła mowę i dnia 5 bm. o godz. 18-tej zmarła.

Nowy Bytom w Świetochłowickiem. (Pożar). Dnia 5 b. m. o godz. 11.10 wybuchł pożar w piwnicy Józefa Biskupa, zam. przy ul. Czarnoleśnej 2. Szkoda nieznaczna. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła w zarodku.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Kradzież). W nocy na 4 bm. skradziono Karolowi Konradowi z Nowejwsi, tymczasowo zamieszkałemu w Pszczynie 2260 zł., 6 koszul, zegarek i 70 mkn. Złodziej oddalił się w niewiadomym kierunku.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 6 sierpnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych: za funt szterlingów angielskich 43,17 złotych; za 100 franków francuskich 34,77 złotych; za 100 szylingów anstrjackich 125,46 złotych; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 lirów włoskich 46,53 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,19 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357,05 zł.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 7 sierpnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—49. Żyto 43—44. Żyto nowe 25 roku. Owies 45—46. Jęczmień 38—40. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne 30—31. Osucie żrane 32—33. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa

z dnia 6 sierpnia 1928 r.

Żyto stare 42—43. Żyto nowe 40—41. Pszenica 55—56. Jęczmień browarowy 44—45. Jęczmień na krupy 41—42. Nowy jęczmień zimowy 40—41. Owies jednolity 49—51. Osucie rżane 30—31. Osucie pszeniczne 28—29. Mąka pszeniczna 4/0 A. 88—90. Mąka rżana 65 procent 64—65. Mąka pszeniczna 4/0 80—82. Usposobienie spokojne, obroty małe.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 6 sierpnia 1928 r.

Żyto nowe (suche) 37,50—39.00. Pszenica 49—51. Jęczmień zimowy 34—36. Jęczmień browarowy 37,50—39,50. Owies stary 42,50—44,50. Owies nowy 35.00—36,50. Osucie rżane 31—32. Osucie pszeniczne 26,50—27,50. Mąka rżana 70 procent 56,50. Osucie rżane 65 procent 58,50. Mąka pszeniczna 65 procent 69—73. Rzepak (raps) 63—68. Usposobienie spokojne.

Tychy w Pszczyńskiem. (O budowę szosy.) Za czasów niemieckich umiano ze Śląska wywozić tylko pieniądze, nic w zamian Ślązakowi nie dając. Dowodzi tego ohydny stan naszych budynków szkolnych, na których rozbudowę potrzeba obecnie miljonów, dowodzi tego stan naszych dróg publicznych, których sieć wielkim nakładem musimy powiększać i ulepszać, a o co Niemcy zupełnie nie dbali, a przynajmniej nie w tym stopniu, jak ze względu na osiągane z kraju korzyści — dbać byli powinni. Do pokrzywdzonych pod względem dróg zaliczają się miejscowości Tychy i Podlesie, między któremi od bardzo dawna projektowana budowa szosy, nie doszła do skutku. Obecnie gminy te czynią starania, aby polski rząd naprawił krzywdę długoletnią i uwzględnił ich potrzeby, budując szosę między Tychami a Podlesiem. Można mieć nadzieję, że gminy te obecnie prędzej doczekają się ziszczenia żądań, których się za czasów zaborczych doczekać nie mogły.

Imielin w Pszczyńskiem. W nocy na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy do oberży p. Anny Bielskiej, skąd skradli 10 butelek wódki czystej, 13 butelek likieru, pudełko cygar i 1100 sztuk papierosów oraz z niezamkniętej szufladki 80 zł. Ogólna szkoda wynosi około 260 zł.

Murcki w Pszczyńskiem. (Zlot okręgowy „Jaskółki“). W niedzielę 5 sierpnia odbył się tu zlot okręgu katowickiego Towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“ z następującemi wynikami: Siemianowice 72 punkty — I. nagroda, Katowice I. 55 punktów — II. nagroda, Murcki 32 punkty — III. nagroda.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Budowa przewodu napowietrznego). Rybnickie gwarectwo węglowe wniosło do tutejszego starostwa o zezwolenie na budowę przewodu napowietrznego wysokiego napięcia, wychodzącego z kopalni „Anny“ przez kopalnię „Szarloty“ do kopalni „Donnersmarka“.

— (Procesja do Boguszowic). W przyszłą niedziele wyrusza jak rok rocznie procesja z nowego kościoła do Boguszowic po rannej Mszy św. Uprasza się parafjan o liczny udział.

— (Kradzież kieszonkowa). Na targu w ubiegłą środę 1 b. m. skradziono niejakiej Marji Pierchałowej z Niewiadomia portfel, w którym się znajdowało 152 zł. gotówki.

— (Kradzież z włamaniem). W nocy na 2 b. m. włamali się nieznani dotychczas sprawcy do mieszkania Elżbiety Beerowej przy ulicy Kościuszki i skradli bieliznę i inne rzeczy wartości około 300 złotych.

Wodzisław w Rybnickiem. (Urlop lekarza kolejowego). Podczas urlopu lekarza kolejowego p. dr. Mendego w Wodzisławiu, zastępować go będzie do końca sierpnia b. r. jeden z miejscowych lekarzy prywatnych w jego przychodni.

Boguszowice w Rybnickiem. (Odpust). W przyszłą niedzielę obchodzi tutejsza parafja doroczny odpust św. Wawrzyńca.

Radlin w Rybnickiem. (Komisaryczny naczelnik gminy). W dniu 1 sierpnia b. r. wprowadzony został w urząd na komisarycznego naczelnika gminy w Radlinie naczelnik urzędu okręgowego p. Jan Dziuba z Wodzisławia.

Lubomia w Rybnickiem. (Wydzierżawienie polowania) wspólnego obszaru łowickiego gminy Lubomia nastąpi z wolnej ręki dnia 20-go sierpnia o godzinie 8 w lokalu p. Franciszka Strzałki. Warunki dzierżawy wyłożone są w kancelarji gminnej.

Grabówka w Rybnickiem. (Korespondencja). Smutne stosunki panują we dworcach Grabówki i Wielikąt. Praktykanci Nowak i Fleischer obchodzą się z dworzanami zupełnie nieludzko. W kwietniu, gdy odbywał się wysiew sztucznych nawozów, poruczono tę pracę dziewczynom, którym nie dano ani odpowiedniego przyodziewku, ani też jakiegobądź wynagrodzenia. Następnie w maju, gdy uprawiano buraki, Nowak zagroził dziewczynom wydaleniem, jeżeli która z nich w czasie pracy wyprostuje się ub też na zagonie zostawi choćby trawkę. A co gorsze, tam gdzie było dużo trawy, dziewczyny musiały pracować na akord nie zarabiając nawet swojej marnej dniówki. Teraz, gdy rozpoczęły się żniwa, jedna robotnica musi tyle zrobić, co dawniej zrobiły dwie robotnice. Która z nich żądanej ilości pracy nie wykonuje, naraża się na wyzwiska i przekleństwa. Otóż kilka kwiatków do wieńca bezprawia i nadużyć praktykantów Nowaka i Fleischera. Na podanie wszystkich krzywd, wyrządzanych robotnikom i robotnicom, brak miejsca w gazecie. Mamy jednak nadzieję, że stosunkami w dworach wyżej wymienionych zajmie się przedewszystkiem organizacja nasza, Zyiązek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. Obserwator.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Nowe organy). Tutejszy katolicki kościół parafjalny posiada stare organy, które w niezadługim czasie zrobią miejsce nowym i większym. Po ustawieniu nowych organów już prawie cała świątynia — zewnątrz i wewnątrz — przedstawi się nam w nowej szacie. A to dzięki staraniom naszego proboszcza, Wiel. ks. kanonika Lewka, któremu za to należy się zupełne uznanie i podziękowanie wszystkich parafjan.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Godne pożałowania). Dużo — niestety — mamy rodzin także w naszej parafji, które nie dbają o należyte wychowanie swych dzieci. Gazety nasze często nawołują, by wychowywać dzieci po polsku i po katolicku, lecz nawoływania te są „głosem wołającego na puszczy“. W tych dniach zdarzył się tu bardzo pożałowania godny wypadek, który dowodzi znowu, jak zdziczała jest nietylko nasza młodzież, ale już dzieci od młodszych lat. Otóż pewnego dnia idzie przez wieś jeden z księży naszych. W tej chwili też z pewnego podwórza wypadło na ulicę pięcioletnie dziecko. Dziecko to, zamiast pozdrowić księdza, woła na cały głos „ty p.......“! Jakiż to smutny obraz dzisiejszych czasów! Matka w tym wypadku nie nauczyła swego dziecka ani pozdrowienia katolickiego, natomiast cierpi, że dziecko jej „sypie“ p........! Czy matka ta pomyślała już kiedyś, że za takie wychowanie dzieci swoich będzie musiała składać rachunek przed Bogiem?

Z Lublinieckiego.

Glinica w Lublinieckiem. (Kradzież roweru). Dnia 6 sierpnia o godz. 2 skradziono rower męski wartości 150 zł. na szkodę Wita Józefa, który pozostawił swój rower w gospodzie Hadroszka bez dozoru. Sprawcy w osobach Matysika i Mikołajczyka Tomasza z Glinicy zostali wraz z rowerem ujęci przez posterunek w Kochcicach. Rower oddano poszkodowanemu a sprawców doniesiono do prokuratury w Tarn. Górach.

Z Śląska Opolskiego.

Usiłowane samobójstwo.

Bytom. Robotnik Fabian K. z ulicy Fryderyka rzucił się zapewne w stanie pijanym do stawu za barakami, w pobliżu kopalni Fiedlera. Uwiadomiona o wypadku policja bezpieczeństwa zdołała szaleńca wydobyć z wody.

Wypadki na kopalni.

Zabrze. Zatrudniony na kopalni „Konkordia“ nasypacz Wilhelm Daniel z Pawłowa został przywalony kamieniem, przyczem złamał sobie obie nogi. — Na tej samej kopalni został przysypany węglem cieśla górniczy Józef Hermann. Z znacznemi ranami na głowie i piersiach odwieziono go do lecznicy.

Staruszka pod kołami samochodu. Nieszczęśliwy wypadek na budowli.

Opole. Na ulicy Ogrodowej przejechał samochód 74 letnią rencistkę Johannę Präg. Staruszka doznała złamania nogi i złamania kilku żeber. W lecznicy stwierdzono jeszcze wewnętrzne okaleczenia. — Przy robotach budowlanych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Piotr Norbert z Starych Budkowic. Został on przywalony deskami.

Dobrodzień otrzymał wodociąg i kanalizację.

Dobrodzień. W zeszłym tygodniu ukończono w mieście roboty wodociągowe. Koszt wodociągu wynosi 400 tysięcy marek. W tych dniach wodociąg oddano do użytku publiczności. Równocześnie przeprowadzono tu kanalizację kosztem 35 tysięcy marek.

Krytyczne położenie w Jugosławji.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień dzienników z Zagrzebia, we wtorek o godz. 2-giej rano do ogrodu willi Stefana Radicza wtargnęło dwóch nieznanych osobników, którzy na widok śledzących ich dedektywów zbiegli. Panuje przekonanie, że osobnicy ci zamierzali dokonać zamachu na Radicza.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że we wtorek przeprowadzono dalszych kilka aresztowań w związku z zamordowaniem Ristowicza. Zwłoki jego zostały wczoraj przewiezione z Zagrzebia do Białogrodu, gdzie odbędzie się pogrzeb na koszt Syndykatu Dziennikarzy jugosłowiańskich.

Białogród. (PAT.) Wedle doniesień dzienników uwaga wszystkich kół politycznych skierowana jest obecnie w stronę Zagrzebia, ponieważ ewentualna śmierć Stefana Radicza w chwili obecnej mogłaby mieć bardzo brzemienne skutki. Rozłam pomiędzy Białogrodem a Zagrzebiem zaostrza się z powodu zabójstwa dziennikarza serbskiego. Rząd jest zdecydowany utrzymać pokój i porządek wszelkiemi środkami.

Wiedeń. (PAT.) Wedle nadeszłych tu wiadomości z Zagrzebia, gromadzą się przed willą chorego Radicza wielkie tłumy publiczności. Do łoża chorego nie dopuszcza się nikogo ze względu na bardzo poważny stan zdrowia Radicza.

Straszna katastrofa łodzi podwodnej.

Rzym. (PAT.) W odległości 7 mil na zachód od wyspy Brioni włoska łódź podwodna, wykonywująć ćwiczenia w ataku, zanurzyła się nagle tuż pod dziobem torpedowca „Mistori", który najechał na nią. Łódź poszła natychmiast pod wodę i osiadła w głębokości 40 mtr. od powierzchni morza. Czterech nurków udało się na miejsce katastrofy. Pozatem podjęto wszelkie zarządzenia, mające na celu dostarczenie załodze zatopionej łodzi powietrza, oraz podniesienie łodzi. Załoga pozostaje w łączności akustycznej z innemi statkami zapomocą specjalnych instrumentów sygnałowych.

Rzym. (PAT.) Miejsce, w którem znajduje się zatopiona łódź podwodna F. 14 zostało dokładnie oznaczone. Mimo warunków atmosferycznych udało się nurkom w ciągu nocy założyć przewód dla dostarczenia powietrza do wnętrza łodzi i umieścić kabel stalowy na dziobie. Łódź została uszkodzona w tylnej części kadłuba. Kontakt z załogą łodzi utrzymywany jest w dalszym ciągu.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani podaje, że akcja ratunkowa w celu wydobycia łodzi podwodnej F. 14 posuwa się normalnie naprzód. O godz. 18 łódź została podniesiona do 12 m., jednakże od kilku godzin przerwane zostało połączenie z załogą łodzi. Stan pogody uległ poprawie.

Pola. (WTB.) Po długich i uciążliwych usiłowaniach udało się wreszcie we wtorek wieczór wyciągnąć zatopioną łódź podwodną na powierzchnię. Jednakowoż wysiłki te były daremne, gdyż cała załoga, złożona z 31 marynarzy, straciła życie wskutek trujących gazów, jakie wywiązały się wewnątrz łodzi.

Przed zjazdem Legjonistów.

Wilno. (PAT.) Na zjazd legjonowy w dniu 12 bm. zapowiedziane jest przybycie do Wilna następujących członków rządu: zastępcy premjera, min. robót publ. Moraczewskiego, min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, min. wyzn. rel. i ośw. publ. dr. Świtalskiego, min. Kühna, min. sprawiedliwości Meysztowicza. Spodziewany jest również przyj. min. reform rolnych Staniewicza. Ponadto przybyć mają szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, pułk. Fyda, kilku członków domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta oraz przypuszczalnie insp. armji gen. Sosnkowski, Rydz-Śmigły i wielu innych.

Nowy poseł polski u Mussoliniego.

Rzym. (PAT.) Poseł Przeździecki przyjęty został na pierwszej audjencji przez premjera Mussoliniego. Dzienniki „Tribuna" i „Messagero" poświęcają posłowi Przeździeckiemu sympatyczne wzmianki. „Messagero" nazywa nowego posła dawnym przyjacielem Włoch i podkreślając, że dzisiejsze stosunki włosko-polskie oparte są na silnej podstawie serdecznej przyjaźni przewiduje, że poseł Przeździecki kontynuować będzie linję postępowania swego poprzednika, dążąc w swej pracy do zbliżenia w dziedzinie stosunków politycznych i handlowych, które posunęły się tak znacznie naprzód dzięki ostatniemu spotkaniu premjera Mussoliniego z ministrem Zaleskim.

Słowiańskie zawody samolotowe.

Praga. (PAT.) Uczestnicy rajdu powietrznego Małej Ententy i Polski przybyli do Pragi, gdzie zostali przyjęci w ratuszu. O ile warunki atmosferyczne będą korzystne, odlot nastąpi w środę. W pierwszym dniu lot kończy się w Bukareszcie.

Praga. (PAT.) Pierwszy dzień zawodów aeroplanowych w locie dookoła Małej Ententy i Polski rozpocznie się w środę rano około godz. 4. Startować będzie na lotnisku w Pradze 21 samolotów, z czego 6 czeskich, 5 jugosłowiańskich, 5 polskich i 5 rumuńskich. Etapem pierwszego dnia będzie linja Praga-Kraków-Warszawa-Lwów-Jasy-Bukareszt. Start do drugiej części lotu odbędzie się w czwartek z Bukaresztu.

Świętokradcy pod kluczem.

Warszawa. (AW.) W ręce policji warszawskiej wpadł niejaki Artur Lange, który wspólnie z Aleksandrem Drewiczem dokonał szeregu świętokradczych rabunków. Ma on na sumieniu okradzenie kościoła św. Florjana i kościoła w Markach. Zdołano również odkryć na Placu Broni w studni na głębokości półtora metra wota kościelne, kielichy i połamane krzyże, pochodzące z kradzieży.

Rząd angielski wysyła robotników.

Londyn. (WTB.) Wskutek odezwy rządu, wzywającej robotników do wyjazdu do Kanady celem zmniejszenia bezrobocia, zgłosiło się 8000 robotników. Narazie mają oni być zatrudnieni przy żniwach, które są w tym roku niezwykle obfite. Rząd spodziewa się jednak, że ci robotnicy zdecydują się na pozostanie na stałe w Kanadzie.

Medal papieski dla gen. Nobilego.

Rzym. (WTB.) „Popolo di Romano" donosi, że Ojciec św. polecił Jezuicie Gianfranpeschi, który brał udział w ekspedycji polarnej, wręczyć gen. Nobile złoty medal wraz z specjalnem błogosławieństwem.

Ten sam dziennik zamieszcza rozmowę swego współpracownika z gen. Nobile. Podkreślił on, że pomimo ciężkich niepowodzeń prawie wszystkie zadania naukowe, jakie ekspedycja miała do wykonania, zostały osiągnięte. Zeszyt, w którym zmarły prof. Malmgreen zapisywał spostrzeżenia meteorologiczne, został znaleziony w lodzie kilka dni po oddaleniu się grupy Mariano. W zeszycie tym znajdują się niesłychanie cenne zapiski naukowe. Główny sukces widzi Nobile w pewnem odkryciu, które uczynił na biegunie północnem. Cyfrom tym przypisuje Nobile doniosłe znaczenie.

O miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał od rządów angielskiego, francuskiego i niemieckiego depesze, proponujące postawienie na porządku dziennym obrad najbliższej sesji Zgromadzenia Ligi sprawy utrzymania w mocy na rok 1928 w drodze wyjątku postanowień przejściowych do przepisów, dotyczących wyboru niestałych członków Rady Ligi. Powyższa propozycja ma na celu ułatwienie powrotu Hiszpanji do Ligi Narodów i przyznanie jej półstałego miejsca w Radzie.

Sprytny manewr rosyjski.

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi z Nowego Jorku, że żądanie sowieckie, aby przedstawiciel Rosji dopuszczony został wspólnie z ministrami spraw zagranicznych państw, zaproszonych do Paryża do uroczystości podpisania paktu antywojennego, wywołało w amerykańskim departamencie stanu wielkie zakłopotanie. Rząd waszyngtoński dąży wprawdzie do pozyskania wszystkich państw bez różnicy dla paktu antywojennego, nie życzy sobie jednak, aby sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, brał udział w ceremonji podpisania paktu w Paryżu. W razie zaproszenia Cziczerina do Paryża musiałoby dojść do spotkania osobistego między nim a Kellogiem. Waszyngtoński departament stanu nie zajął w tej sprawie dotychczas zdecydowanego stanowiska, niemniej jednakże — jak podkreśla „Vossische Zeitung" — pewne wynurzenia świadczą, że rząd waszyngtoński będzie próbował przejść do porządku dziennego nad żądaniem sowieckiem. Wszyscy zdają sobie jednak sprawę z tego, że oferta Cziczerina jest tylko manewrem, aby wprowadzić w ambaras mocarstwa. Ponieważ Cziczerin wie z góry, że propozycja jego nie zostanie przyjętą, chce więc tego faktu użyć, dla agitacji.

Manewry w Anglji.

Londyn. (WTB.) W tych dniach rozpoczęły się wielkie manewry angielskiej floty powietrznej, które trwać będą aż do 19 sierpnia. Eskadra, markująca flotę nieprzyjacielą, dokonała napadu na Londyn z pomocą smolotów do rzucania bomb. Były one pomalowane nie, jak dotychczas, na kolor srebrzysty, lecz na kolor zielonkawo-brunatny. Utrudniało to bardzo reflektorom szukanie w nocy samolotów.

Zastępca Chamberlaina.

Londyn. (PAT.) Jak wynika z ostatniego raportu o stanie zdrowia sekretarza spraw zagranicznych sir Austen Chamberlaina, zmuszony on będzie do dalszego bezwzględnego odpoczynku. Obowiązki sekretarza spraw zagranicznych w miejsce sir Chamberlaina pełnić będzie zastępca delegata Wielkiej Brytanji przy Lidze Narodów, lord Cushendum, który również będzie zastępował Chamberlaina na najbliższej sesji Ligi Narodów.

Prezydent Ameryki agitatorem.

New York. (WTB.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wyraził w pewnej rozmowie pogląd, że wybór Hoovera prezydentem jest prawie pewny. Coolidge zamierza wziąć udział w kampanji wyborczej na rzecz Hoovera.

Nowy hydroplan.

Berlin. (PAT.) Wypróbowano tu nowy hydroplan, który może przewozić 12 pasażerów. W powietrze wznosi się w ciągu 15 sekund. Ma on być w przyszłości użyty do komunikacji powietrznej z Południową Ameryką.

Wspólnik zabójcy Obregona.

Wiedeń. (PAT.) United Press donosi z Meksyku, że w ręce policji oddał się dobrowolnie Castro, jeden z uczestników zamachu na gen. Obregona.

Zwiastun zimy.

Zakopane. (PAT.) We wtorek w Tatrach spadł pierwszy śnieg.

Olbrzymie pożary.

Konstantynopol. (WTB.) W mieście Brussa wybuchł pożar, który wskutek panującego gwałtownego wiatru zaczął się szybko rozszerzać. Według ostatnich doniesień spłonęło 4 hotele, 60 domów i około 50 sklepów. Pożar przybrał takie rozmiary głównie dlatego, że w bliskości znajdował się magazyn benzyny, w którym nastąpił wybuch.

Równocześnie niemal spłonęła doszczętnie miejscowość Kutahia, a pożar zniszczył przeszło 100 domów i sklepów. Ludność obozuje pod gołem niebem.

Zwyrodniały chłopiec.

Paryż. (WTB.) W znanej miejscowości nad morzem Śródziemnem, Cannes, schwytano sprawcę licznych pożarów, jakie szerzyły się w mieście i okolicy i wprowadzały ludność w stan poważnego niepokoju. Sprawcą okazał się 15-letni chłopiec, który oświadczył, że podpalał domy, bo mu to sprawiło przyjemność.

Rozbójnicy meksykańscy.

New York. (WTB.) Z Meksyku donoszą, że liczna zorganizowana i uzbrojona banda napadła na drodze około Puenta de Ixtia na 80 automobilistów, obrabowała ich, i zabrała samochody. Następnie bandyci napadli miasto Puenta de Lytia, splądrowali największe sklepy, stację kolejową i pociąg osobowy, który właśnie nadszedł. Odszczepiwszy lokomotywę, i puściwszy ją pełną parą, obrabowali bandyci wszystkich pasażerów doszczętnie. Wysłany oddział wojska po zaciętej walce rozproszył bandytów, z których kilkunastu zginęło. Również po stronie wojska są liczne ofiary. Część samochodów odebrano i oddano właścicielom, którzy błąkali się po przydrożnych lasach, nie chcąc spotkać się drugi raz z bandytami.

Program radjowy.

Czwartek, dnia 9 sierpnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. — 17.00 Nadprogram — 17.25 Skrzynka pocztowa — 18.00 Transmisja z Krakowa. Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt p. t.: „Styl dekoracji teatralnej" wygło. p. Tadeusz Meyerhold — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 13.00 Sygnał czasu i komunikaty. — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt dla rolników — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.15 Koncert orkiestry Filharmonji warszawskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 17.25 Pogadanka dla pań — 18.00 Audycja humorystyczno-literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.05 Komunikaty — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełda pieniężna — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.30 Odczyt z działu rolniczego — 20.00 Recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego — 20.30 Wieczór muzyki rosyjskiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd bibljograficzny — 15.30 Koncert radjoorkiestrowy — 18.30 i 19.50 Odczyty — 20.30 Godzina recytacji — 21.10 Koncert wieczorny.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.00 Odczyt. — 17.00 Koncert — 18.00—20.00 Odczyty — 2.3 Wieczór muzyki operetkowej — 22.30 Muzyka taneczna.

Sprawy gospodarcze.

Zamiast srebra — nikiel.

Rada Związkowa zwołała na dzień 16-go sierpnia zebranie komisji fachowców w sprawie zbadania strony praktycznej wypuszczenia w obieg niklowych jedno, dwu i pięcio-frankowych zamiast, będących dotychczas w obiegu monet srebrnych:

Wzrost spożycia cukru w Polsce.

Wskutek ograniczenia produkcji cukru na ziemiach polskich podczas wielkiej wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu, ludność nasza siłą rzeczy odzwyczaiła się w pewnym stopniu do konsumcji tego produktu. Szczególnie ludność włościańska i robotnicza zastępowała często cukier sacharyną. Po wojnie zubożała ludność Polski bardzo wolno wracała do normalnych warunków bytu, to też poprawa w jej odżywianiu wymagała dłuższego czasu, postępowała jednak systematycznie naprzód. Świadczy o tem fakt, że kiedy w r. 1919 — 20 spożycie cukru wynosiło mniej, niż 4 kg., w r. 1921—22 do 4.8 kg., w r. 1922—23 do 6.7 kg., a w r. 1927—28 wyniesie według wszelkiego prawdopodobieństwa około 11,8 kg. na głowę ludności. Cyfra ta już poważnie przekroczyła przedwojenne spożycie, które ogólnie licząc, wynosiło na wszystkich ziemiach polskich przeciętnie ok. 10 kg. na głowę rocznie. Należy jednak zauważyć, że spożycie to w różnych dzielnicach naszego kraju przed rokiem 1914 było bardzo niejednakowe i wahało się od 4 kg. na terenach wschodnich do 20 kg. na ziemiach śląskich (na głowę ludności).

Obroty Pocztowej Kasy Oszczędności.

Wykończone zamknięcie rachunkowe i statystyczne P. K. O. za pierwsze półrocze b. r. wykazują znaczne wzmożenie agend w porównaniu z tym samym okresem czasu w roku ubiegłym.

Obrót czekowy w pierwszych sześciu miesiącach b. r. osiągnął kwotę 9,8 miljardów złotych, gdy w roku ubiegłym wynosił 7,2 miljardy złotwch. Wzrost wynosi przeto 36 procent.

Równocześnie zwiększyła się ilość dokonanych w tym czasie wpłat wypłat o 33 procent i wynosiła 12 miljonów pozycyj. W roku ubiegłym cyfra ta wynosiła 9 miljonów.

W 1-szem półroczu r. b. przybyło 1900 nowych rachunków czekowych, gdy w roku ubiegłym przyrost ich w tym samym czasie wynosił 1440.

Wzrosła również w pierwszem półroczu b. r. kwota kapitału złożonego na rachunkach czekowych o 8 miljonów złotych w porównaniu ze stanem w dniu 1-szym stycąznia.

Przytoczone cyfry ilustrują silną tendencję rozwojową instytucji.

Sprawy towarzystw.

Do zarządów towarzystw.

Zawiadomienia o zebraniach, które mają być zamieszczone w niedzielnym numerze, należy nadsyłać tak wcześnie, by w czwartek były w rękach naszych. Później nadesłane zawiadomienia nie mogą być uwzględnione w niedzielnym numerze gazety i to ze względów technicznych.

Redakcja.

Katowice. Zarząd Zrzeszenia zwrotniczych przy Z. K. K. zwołuje zebranie dnia 9 bm. w godzinie 17-ej w Domu Związkowym w Katowicach. Przybycie każdego członka obowiązkiem z powodu ważnych spraw. Zarząd.

Radjokronika.

Nadawnie obrazów przez radjo stało się dostępnem dla radjoamatorów.

Od szeregu lat czytamy w prasie codziennej i radjoamatorskiej o możliwości nadawania ilustracyj i rysunków, lecz były to eksperymenty, nie dostępne ogółowi. I nagle dowiadujemy się, że fakt ten już się dokonał.

Posiadacze normalnych radjoodbiorników mogą nabywać specjalne mechanizmy zegarowe i urządzenia do kreślenia rysunków nadawanych przez stację nadawczą. W momencie nadawania, słychać w słuchawkach normalnych aparatów gwizd fali nadawczej co jest dowodem, że stacja nadaje jedynie impulsy odpowiadające jasnym lub ciemnym punktom nadawanego obrazka.

W amatorskich aparatach odbiorczych w tym samym momencie, na wałku mechanizmu zegarowego, kreśli ołówek punkty i linijki, z których składa się ostatecznie obrazek, mniej lub więcej wyrazisty. Aparatura odbiorcza dla przyjmowania rysunków nadawanych przez radjo kosztuje około 700 zł. nie jest dostępna dla wszystkich.

Z europejskich stacyj, przygotowuje się do nadawania obrazków stacja wiedeńska, nadto — prywatna stacja koncernu dzienników w Kopenhadze. W Ameryce wielka stacja w Schenectady nadając 3 razy tygodniowo na fali krótkiej. Londyn zamierza również niebawem rozpocząć próby.

Mała Austrja i duża Polska.

Jak powoli rozwija się radjo w Polsce, można osądzić dopiero wówczas, gdy dla porównania — posiada się cyfry innego państwa niezbyt zamożnego i posiadającego taką samą ilość stacyj nadawczych. Porównanie z Austrją najbardziej do tego się nadaje. Austrja liczy obecnie 6 i pół miljona ludności, Polska prawie 30 miljonów, a więc przeszło 4 razy tyle. Ilość abonentów i szybkość rozwoju radja ujawniają następujące cyfry porównawcze:

Ilość abonentów.

Rok:	w Austrji:	w Polsce:
1924	94.322	170
1925	184.646	4.987
1926	245.673	46.542
1927	291.548	122.741
1928	293.408	171.480

Wstosunku do ilości mieszkańców, Polska powinna zatem mieć przeszło miljon abonentów. Kiedyż dojdzie do tej cyfry?...

SPORT

SMP. Michałkowice — Ognisko Młodzieży Łagiewniki.

Pierwsza drużyna 0—21 (0—8).

Druga drużyna 1—5 (1—0).

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Podziękowanie!

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego najukochańszego Ojca składa na tej drodze

Serdeczne Bóg zapłać!

Wiel. ks. Prałatowi Swierkowi za pocieszające słowa nad grobem, W. P. zawiadowcy kopalni, sztygarom, robotnikom i robotniczkom z kopalni Nowa Wiktorja, członkom Rożańca św. i wszystkim krewnym.

W smutku pogrążona

Rodzina Strzebińczyków.

